W WOLNEJ POLSCE

CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., piątek, 24 października 1941 r. Rok II-Nr 255 (361)



T E L E G R A M Y

ODPRAWA DOWÓDCÓW W.P. W ANGLII.

Londyn, 23.X. (Pol.Radio) Naczelny Wódz Polskich Sił Zbrojnych gen.Sikorski odbył szereg konferencji z dowódcami Wojsk Polskich. W czasie tych narad omawiane były potrzeby Armii Polskiej w Anglii i w innych krajach, przyczem zwrócono specjalną uwagę na wyposażenie nowych jednostek polskich, które są tworzone obecnie na terytorium Rosji Sowieckiej. Sprawa dalszego zaopatrzenia jednostek polskich w zmechanizowany sprzęt wojenny była również omawiana na tej konferencji.

O ZADANIACH RZĄDÓW SOJUSZNICZYCH.

Londyn, 23.X. (Pol.Radio) Premier gen. Sikorski podejmował w gmachu ambasady R.P. szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych wszystkich państw sojuszniczych.

W krótkim przemówieniu wygłoszonym w języku francuskim gen.Sikorski podkreślił, że niektóre z rządów sojuszniczych aczkolwiek znajdują się na wygnaniu są rządami prawowitymi i działającymi. Gen.Sikorski wyraził uznanie dla gościnności W.Brytanii, której wszyscy obywatele przyjęli stare polskie hasło wojenne "Za naszą Wolność i Waszą." Oddał również hołd czynnej przyjaźni Stanów Zjednoczonych A.P. Podniósł bohaterstwo narodu rosyjskiego, które wzbudza podziw całego świata, wreszcie przypomniał cierpienia narodów sojuszniczych i niemieckie zbrodnie, które będą sprawiedliwie ukarane. W zakończeniu gen. Sikorski zapewnił, że wszystkie rządy sprzymierzone będą nadal kontynuować swe wysiłki aż do całkowitego zwycięstwa i triumfu sprawiedliwości.

ROZLEGŁA DZIAŁALNOŚĆ PODZIEMNA W P O L S C E.

Londyn, 23.X. (R) Agencja Reutera ogłosiła obszerne informacje o rozległej działalności konspiracyjnej i sabotażowej prowadzonej na terenie Polski. Agencja powołuje się na doniesienia berlińskiego korespondenta, sztokholmskiego dziennika "Aftonbladet". Dziennik ten powtarza wiadomość o aresztowaniu na wileńszczyźnie 4 tys.Polaków, oskarżonych o działalność antyniemiecką i o rewizjach przeprowadzonych w setkach domów polskich przez agentów Gestapo. Dalej prasa szwedzka ogłasza na podstawie źródeł niemieckich doniesienia o procesie wytoczonym 8 Polakom w Poznaniu za sabotaże na kolejach. Gestapo oskarża ich o należenie do dwóch zorganizowanych grup sabotażowych, mających swe siedziby w Łodzi i w Poznaniu. Grupy te dokonywały zamachów na pociągi wiozące wojsko i materiały wojenne na linii Poznań - Warszawa. Organizacja ta miała być pomimo zakazów dobrze zaopatrzona w broń i posiadać sfałszowane dokumenty niemieckie ułatwiające zmylenie czujności niemieckiej straży kolejowej.

Prasa niem. donosi o wielu pojedynczych wypadkach sabotażu w Polsce. Poza tym donosi o skazaniu na śmierć Polaka, nazwiskiem Krysiak. Zamierzał on podobno dokonać sabotażu w Norymberdze. Schwytany został w mundurze oficera niemieckiego.

FALA REPRESJI WE FRANCJI.

Londyn, 23.X. (Pol.Radio) Po zabójstwie przez niewykrytych sprawców niemieckiego komendanta w Nantes Holtza roz

poczęła się we Francji nowa fala represji. Niemcy aresztowali nowych 50 zakładników francuskich.Władze niemieckie bynajmniej nie twierdzą, że mają oni coś wspólnego ze sprawcami zamachu. Niemcy ogłosili,że jeżeli do czwartku do północy nie zostaną wykryci sprawcy zamachu zatrzymanych zostanie jeszcze 50 zakładników, tak aby ogólna ich liczba wynosiła 100 osób. Prawdopodobnie ilość zakładników, którzy mają być zamordowani z powodu zabójstwa Holtza wyznaczona została przez Hitlera.

Komentarze brytyjskie wskazują, że tego rodzaju masowe morderstwa nie pomogą Hitlerowi w jego wojnie przeciwko Rosji i W.Brytanii,natomiast stanowić będą jeszcze jedno obciążenie w rozrachunku z Niemcami w chwili ich nie uniknionej klęski.

Władze niemieckie we Francji wydały zakaz przebywania na ulicach po godzinie 6-ej wieczorem.Po tej godzinie do każdego Francuza Niemcy strzelać będą bez uprzedzenia. Niemcy dokonali setek aresztowań w Nantes i okolicy, nie natrafili jednak nawet na najmniejszy ślad sprawców zabójstwa.

Z Vichy donoszą, że w Bordeaux zastrzelony został ubiegłej nocy jeszcze jeden oficer niemiecki. Zamachu tego dokonało prawdopodobnie czterech młodych robotników uzbrojonych w rewolwery, którzy zdołali zbiec. Władze okupacyjne aresztowały znów 50 zakładników.

W środę popołudniu marsz.Petain wygłosił przez radio wezwanie do Francuzów,aby zaprzestali zamachów na Niemców. Oddano strzały do oficerów armii okupacyjnej - powiedział Petain - przy czym dwóch zostało zabitych. 50 Francuzów zapłacił rano życiem, za te zabójstwa. 50 dalszych zostanie rozstrzelanych jutro,jeżeli sprawcy zamachu nie zostaną wykryci.Nowe potoki krwi płyną we Francji.Okropne kary nie dotykają jednak tych,którzy ponoszą bezpośrednią odpowiedzialność. Zaprzestańcie tych zabójstw.Na podstawie warunków rozejmu złożyliśmy broń i nie mamy prawa podejmować jej dla uderzania Niemców w plecy.Petain wezwał wreszcie Francuzów do udzielenia pomocy w wykryciu sprawców, gdyż odnalezienie jednego z winnych oszczędzi życia 50 innych.

MEKSYKAŃSKO-BRYTYJSKIE STOSUNKI DYPLOMATYCZNE.

Meksyk, 22.X.(R) Ogłoszono urzędowo, że stosunki dyplomatyczne między W. Brytanią i Meksykiem zostały znów nawiązane. Stosunki te zostały zerwane w roku 1938, po wywłaszczeniu brytyjskich towarzystw naftowych przez rząd Meksykański.

WALKA Z KORSARSTWEM NIEMIECKIM NA ATLANTYKU.

Waszyngton, 22.X.(R) Podano następujące szczegóły o zatopionych ostatnio statkach amerykańskich na Atlantyku przez niemieckie pirackie łodzie podwodne.

Jednym z nich jest amerykański statek handlowy "Lehigh" o pojemności około 5 tys.ton. Został on storpedowany w niedzielę wieczór u wybrzeży amerykańskich. Z trzech łodzi ratunkowych, na które schronili się rozbitkowie ze statków zdołano dotychczas wyratować tylko jedną.

Drugim jest transportowiec " Bold Venture" płynący pod flagą panamską, zatopiony 16-go bm około 750 km na połudn.-zachód od Islandii.Był to dziesiąty statek amerykański zatopiony od początku wojny. Opuścił on Nowy Jork z ładunkiem wełny,stali i miedzi oraz innych towarów. Z 32 członków załogi 17-tu wylądowało w Rejkjawik.

W Londynie złożone zostało urzędowe oświadczenie w którym podkreślono doniosłe znaczenie konwojów amerykańskich na Atlantyku. Znaczenie ich jest tym większe, że Niemcy czynią nadal wszystko, aby zaostrzyć jeszcze akcję napastniczą przeciwko żegludze na oceanie. Liczba okrętów eskortujących konwoje wzrasta.Amerykańskie kontr-torpedowce i kutry odstąpione W.Brytanii oddały wielkie usługi. Niezależnie od tego flota amerykańska udziela pomocy i w inny sposób. Oświadczenie brytyjskie zaznacza, że w bitwie o Atlantyk szanse wciąż się ważą. Nie można jej uważać za skończoną dopóki ostatni korsarz n-plski nie spocznie na dnie.

AMERYKA NIE WYSYŁA NOT DYPL.DO"MIĘDZYNARODOWYCH BANDYTÓW".

Waszyngton, 22.X.(R) Na zapytanie skierowane do sekretarza stanu M.Cordell Hulla, czy Stany Zjedn.wystosują notę do Niemiec w sprawie storpedowania kontrtorpedowca "KEARNEY"oświadczył,że Stany Zjedn."nie mają zwyczaju wysyłania not dyplomatycznych do międzynarodowych bandytów".

TARCIA NIEM.WŁOSKIE W SPRAWIE CHORWACJI.

Londyn, 22.X.(Pol.Radio)Stosunki między Niemcami i Włochami są obecnie napięte z powodu różnicy stanowisk powstałych w sprawie Chorwacji.Prasa szwedzka na podstawie wiadomości z Berlina,utrzymuje,że Włosi zażądali zamknięcia poselstwa chorwackiego w Berlinie, z powodu czynionych przez nie starań o uzyskanie dla Chorwatów poparcia Niemiec przeciwko Włochom.

Z T O B R U K U

Rozpoczynamy dziś cykl oryginalnych korespondencji z frontu w Tobruku. Będziemy je drukowali w miarę ich otrzymywania.

Red.

I.

Polskie początki.

Jeżeli moje reportaże z Tobruku rozpocznę od artylerii - to zastrzegam się z góry, że nie mam zamiaru przez ten początek reklamować jej jako najpierwszej, najlepszej i najnajszej broni polskiej w Tobruku. Wszystkie rodzaje broni polskiej, tworzące części składowe bijącej się w Tobruku wielkiej jednostki bojowej naszej - zdają doskonale swój egzamin. Tak "szara piechota", która dziś już na piechotę nie chodzi, jak "błyszcząca kawaleria", która już na koniach nie jeździ - artyleria, ppance, saperzy, łącznościowcy (signalsami zwani), transportowcy - ba, nasze łapiduchy czyli sanitariusze - wszyscy są równie dobrzy i równie uczciwie swój egzamin żołnierski zdają. Zaczynam od artylerii tylko dlatego, że ona pierwsza oddała w Tobruku strzały do bydląt, boszami zwanych. Poszło to przy tym tak skutecznie, że poniekąd zmieniło zasady wojenne w Tobruku. Jak wiecie, piechota lubi artylerię przeważnie tylko w walce ruchowej. Lubi ją wtedy czuć za swoimi plecami, czasem nawet bardziej nowocześnie, bo przed sobą w roli ppanców. W wojnie pozycyjnej "tobruckiej" - to dotąd lubiała ją nieco mniej. Rzecz całkiem prosta. Jeżeli twoja artyleria strzela, stara się odpowiadać artyleria maka - i kara-koniarzy, naturalnie strzelając na piechotę n-pla i psując tym spokój domowy pierwszej linii. Jeżeli jeszcze do tego siedzisz na kwadratowej skrzynce i przeglądasz z podnieceniem magazyn z blond Venus na froncie, to cię hamsinowska pasja ogarnąć może. Nasi artylerzyści wprowadzili nieco lepszy porządek i w godzinach przeznaczonych na spokój - nie zabierają głosu. Ale już potem nie trzeba iść do kina, a pilnie patrzeć co się u maka i kara-koniarzy dzieje. Artyleria nasza jeszcze raz dowodzi, że mało ma sobie równych. Lecą strzępy ze schronów i pozycyj wroga, gdzie ich kilku zbierze się choćby najdalej do jakiejś poprawki, gdzie ukaże się kilka samochodów n-pla - tam zaraz śliszcze złowrogo kuferek żelaza - niemal niemylnie. Co pewien czas, zwłaszcza kara-koniarze wystawiają ze swych schronów chorągiew z czerwonym krzyżem i w powstającej przerwie wynoszą swych rannych.

W rejonie Tobruku panuje pod tym względem mało nam zresztą przemawiająca do przekonania maksyma, że "jeżeli Indjanin skalpuje Anglika, to nie dowodzi to konieczności skalpowania w rewanżu Indjanina" - i mimo tego, że maka i kara-koniarze bombardują nam szpital i miejsca oznaczone czerwonym krzyżem, my nie czynimy podobnie i gdy zasłaniają się czerwonym krzyżem, przerywamy na chwilę ogień. Sami natomiast nie korzystamy z tego nigdy i przemyśliwujemy nad tym, jakby tu te zasady zmienić, bo przecie wróg na żadne piękne gesty nie zasługuje. Celne kuferki są najlepszą zapewne odpowiedzią. Twardą pracą artyleria nasza zmusiła wroga do odsunięcia na wielu miejscach wrzaskliwych moździerzy i kaemów i dała mu poznać, że to Polacy teraz naprzeciwko. Nasza artyleria uważa się za najściślej związaną z piechotą, a jeden z jej najmilszych Krzyży Walecznych otrzymał podchorąży, wyłażący przeważnie stale naprzód przed samą piechotę, lub penetrujący po terenie wroga i jego przedpolu z najryzykowniejszymi patrolami. Przy tym "ciotka" podchorążego staje się zwolna sławną. Przykro mi tylko bardzo, że ze względu na tajemnicę wojskową nie mogę wam powiedzieć, co zacz ta "ciotka". Mogę wam tylko tyle powiedzieć, że jest ona jedną z najgrubszych w Tobruku i robi wiele zgryzoty wrogom. Starają się też wszelkimi sposobami zwalczać naszą artylerię - ale nie idzie im to - i puknijmy w drzewo - nie pójdzie na przyszłość. Nie było słowa przesady w reportażu australijskiego dziennikarza o postawie polskich artylerzystów w chwili ataku kilkudziesięciu niemieckich "Stuka" na nasze baterie. Bomby, bombami - a strzelanie, strzelaniem. Napewno bardziej denerwowali się kara-koniarze w swych "Stukach" rzucając bomby, jak nasi chłopcy strzelając sobie dalej, jak na popisie, czy zawodach strzeleckich. Słusznie też spotkała ich pochwała i odznaczenie "Krzyżem Walecznych". Człowiek strzela - Pan Bóg kule nosi. Sprawiedliwy Bóg dobrze nosi kule polskich artylerzystów w Tobruku i poniesie zapewne niebawem dalej.

Sta.

KRONIKA BRYGADY

24 PAŹDZIERNIK
Dziś: Rafała
Jutro: Chryzantusa, Darii
Kalendarzyk historyczny:
1795 Trzeci rozbiór Polski (Prusy, Rosja).

TEMPERATURA
w dniu 23.X. o g. 7-ej w słońcu 25°C
w cieniu 20°C
o g.12-ej w słońcu 42°C
w cieniu 22°C

POZDROWIENIA ŻOŁNIERZY I-GO KORPUSU DLA BRYGADY KARPACKIEJ W TOBRUKU.

W ramach codziennych audycji żołnierskich Sekcji Prop.Ośw.i Kult. nadane zostały we czwartek bm.nadesłane drogą radiową i utrwalone na taśmie pozdrowienia od żołnierzy I-go Korpusu W.P. w Anglii dla Brygady Karpackiej w Tobruku.

ODPOWIEDZI RED.

P.ppłk.dypl. K.

Dziękujemy za uznanie dla naszych audycji żołnierskich.

Kprl pchor. Kobrz.

Adres Syndykatu Dziennikarzy Pol.w Anglii: Londyn, Stratton House, Stratton Str.W.-1. Sekretarz gen.red.Jerzy Szapiro.

NADESZŁY I SĄ DO NABYCIA W S.P.O.i K. NASTĘPUJĄCE PODRĘCZNIKI I KSIĄŻKI:

"1000 słów po angielski - komplet Ł.E.0.650
Nauka franc.L.Riviere..... " 0.400
Słownik pol.-franc.i franc.-pol.- Kielskiego ...." 0.500
Wierna Rzeka -St.Żeromskiego .... " 0.300
Placówka - B.Prusa .... " 0.420
Wielka Podróż - Balicki .. " 0.320
Historia Polski -Mackiewicz" 0.600
Dzieje Anglii -A.Maurois " 0.540
Ks.Nar.Pol.- Mickiewicz " 0.160
Ogniem i Mieczem, 4 tomy - H. Sienkiewicza .... " 1.360

Nadejście innych jest spodziewane za kilka tygodni.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

ZATOPIENIE NOWEGO STATKU AMERYK.

Nowy Jork, 23.X.(R) Amerykańskie władze morskię otrzymały wiadomość, że jeden z większych ameryk.statków-cystern w "W.O.Teagle" o pojemności ok. 10 tys. ton został zatopiony w drodze do Anglii. Dalszych wiadomości na razie brak.

Prez.Roosevelt, omawiając zatopienie statku "Lehigh" oświadczył, że również wszystkie statki udające się z Ameryki do Kuby będą musiały być uzbrojone. Prezydent sądzi, że niem.łodzie podwodne działające na południowym Atlantyku posiadają swe bazy we Francji okupowanej, a częściowo zaopatrywane są przez statki-cysterny na pełnym morzu.

Na konferencji prasowej zabrał również głos sekretarz prezydenta, Early, który oświadczył, że na skutek ostatnich wydarzeń nastroje w senacie przechyliły się na rzecz całkowitego zniesienia ustawy o neutralności. Prez. Roosevelt, domagając się zniesienia zakazu uzbrojenia statków handlowych nie miał zamiaru odwracać uwagi od sprawy zniesienia zakazu zawijania statków amerykańskich do portów państw walczących. Przeciwnie prez.Roosevelt życzy sobie, aby kongres zajął się tą sprawą w jaknajbliższym czasie.

Sekretarz stanu Cordell Hull, powiedział m.inn., że byłoby karygodnym błędem, gdyby Stany Zjedn.łudziły się, iż w taki lub inny sposób zdołają uniknąć rozprawy z Hitlerem. Przemawiając w komisji senackiej Cordell Hull wypowiedział się również za zniesieniem postanowienia ustawy o neutralności, które nie pozwala statkom handlowym wpływać do stref objętych działaniami wojennymi .

Londyn, 23.X.(R) 7 statków n-plskich, które zostały zajęte - w swoim czasie w zatoce perskiej przez okręt australijski "Yarra" i krążownik pomocniczy "Kanibla", zostało sprowadzonych obecnie do Indii.

AUSTRALIJSKA RADA WOJENNA.

Melbourne, 23.X.(R) Wczoraj wieczorem zakończyły się obrady australijskiego gabinetu wojennego. Przeprowadził on narady z dowódcami armii.Przedmiotem narad była sprawa obrony północnej Australii. Wnioski gabinetu wojennego miały być przedyskutowane w dniu 23 bm. przez radę wojenną, w której uczestniczyć ma również przedstawiciel nowej Zelandii, min.Nash.

Po posiedzeniu gabinetu, premier Curtin oświadczył, że rząd jego będzie zadowolony dopiero wówczas, gdy wszyscy zdolni do pracy bezrobotni zostaną zatrudnieni z ogólną korzyścią kraju. Od początku wojny 450.000 ludzi w Australii zostało skierowanych do różnych prac i służb, związanych z obroną kraju.

NIEMCY TŁOMACZĄ SIĘ PRZED ŚWIATEM z przewlekania się walk w Rosji.

Londyn, 23.X. (Pol.Radio) Niemcy za pośrednictwem prasy państw neutralnych i zależnych starają się wytłómaczyć dlaczego kampania wojenna w Rosji przewleka się i dlaczego nie osiągnięto dotychczas rozstrzygających wyników, pomimo, że wyznaczano już kilka terminów, które nie zostały dotrzymane.

Niemcy posługują się przede wszystkim prasą szwedzką, która otrzymała m.inn. wyjaśnienia: Ofenzywa na froncie moskiewskim została zatrzymana, ponieważ operacje są bardzo skomplikowane i obejmują olbrzymie obszary. W bitwie o Moskwę nie należy więc spodziewać się bezwłocznych zwycięstw. Niemiecka agencja "Transocean" po długim wywodzie, tłumaczącym dlaczego nie udało się zdobyć Moskwy w wyznaczonym terminie 21 października utrzymuje nawet, że zdobycie Moskwy jest mniej ważne od zdobycia Leningradu lub Kaukazu. Moskwa zostanie zajęta, gdy naczelne dowództwo o tym zadecyduje.

Komentarze prasy szwajcarskiej do tych wywodów wyrażają zdziwienie, że trzeba było ponad trzech tygodni czasu i straty pół miliona żołnierzy, aby zrobić to nadzwyczajne odkrycie, iż zajęcie Moskwy nie ma właściwie żadnego znaczenia.

SYTUACJA W ROSJI BEZ ZMIAN.

Moskwa, 23.X. (R., Pol.Radio) Mimo ogromnego naporu wojsk niem. ogólna sytuacja na froncie rosyjskim nie zmieniła się w ciągu ubiegłych 24 godzin. Na froncie środkowym trwa nadal wielka bitwa, głównie pod Możajskiem i Małojarosławcem dokąd niem.formacje pancerne zdołały się przedrzeć wielkim klinem. Wobec powstrzymania niem. dywizji pancernych, Niemcy rozpoczęli manewr od południa z rejonu Małojarosławca, aby minąć w ten sposób główne pozycje rosyjskie pod Moskwą. Walki toczą się w błocie oraz śniegu i deszczu. Poza liniami rosyjskimi Niemcy zrzucili znów znaczne ilości spadochroniarzy, których zadaniem ma być przecięcie rosyjskich linii łączności. Z wielkich samolotów transportowych Junkersa, Niemcy przerzucili poza linię frontu pewną ilość lekkich czołgów, wozów pancernych i lekkich dział.

Nie zmieniło to jednak nigdzie sytuacji w sposób decydujący.

W okręgu Kalinina pomimo przewagi liczbowej niem. próby oskrzydlenia wojsk rosyjskich nie powiodły się.

Wobec powstrzymania postępów niem. zarówno pod Kalininem jak i pod Orłem Niemcy próbują nowego sposobu przedarcia się przez rosyjskie linie obronne. Zamiast masowych ataków czołowych stosują oni infiltrację, czyli przenikanie w głąb pozycji n-plskich mniejszymi grupami, używając do tego niewielkich jednostek zmotoryzowanych w różnych punktach frontu. Prawdopodobnie inicjatorem tej nowej taktyki jest niem. specjalista broni panc. gen. Guderian - niedawno przeniesiony na moskiewski odcinek frontu.

Amerykańskie doniesienia oceniają straty niemieckie poniesione w ciągu pierwszych dwunastu dni bitwy o Moskwę na 40 tys. żołnierzy dziennie. Cyfry te zgadzają się naogół z obliczeniami rosyjskimi.

Niemiecki komunikat środowy nie zawierał żadnej wzmianki o działaniach na froncie moskiewskim, zajmując się wyłącznie operacjami na froncie południowym. Wobec tego, że z bitwą o Moskwę łączy się sprawa prestiżu samego Hitlera, Niemcy nie liczą się ze stratami. Wg doniesień z Moskwy, Rosjanie aczkolwiek zdają sobie sprawę z rozmiarów niebezpieczeństwa zachowują ufność co do ostatecznego wyniku walki. Przez Moskwę przechodzą na front wciąż nowe wojska, nastroje są dobre, co dotyczy również doskonale uzbrojonych oddziałów uformowanych z ludności cywilnej. Ostatnie komunikaty niem. utrzymują, że wysuniętym oddziałom wojsk niem. udało się na południu i południ.-zachód od Moskwy przebić się przez rosyjskie linie obronne tak, iż niektóre straże przednie dotarły na odległość 60 km od Moskwy. Komunikat nie podaje jednak, czy z oddziałami temi współdziała piechota niemiecka. Wobec zbliżającej się szybko zimy rosyjskiej Niemcy przykładają coraz większe znaczenie do rychłego zakończenia bitwy o Moskwę.

Na front wschodni wysyłane są wielkie ilości kocy i futer. Prasa szwedzka donosi, że część tych pociągów z ciepłą odzieżą wykolejiła się, co spowodowało opóźnienie w dostawie tej odzieży na front. Niemcy rozpoczęli w kraju wielką propagandę na rzecz zbiórki ciepłej odzieży.

Prasa szwedzka donosi dalej, że propaganda niem. przez prasę i film zaczyna oswajać społeczeństwo z prawdziwym obrazem wojny na wschodzie i z trudnościami, z jakimi wojska hitlerowskie muszą walczyć.

Komunikat sow. z dnia 22 bm. Po kilkudniowych zaciętych wzmaganiach, w ciągu których n-pl miał 35 tys. zabitych i rannych wojska sowieckie opuściły Taganrog.

Dnia 21 bm.zniszczono 34 samoloty niem. kosztem 8 sowieckich. Komunikat mówi dalej o wielkich stratach niem. w ludziach, sprzęcie zmotoryzowanym broni i amunicji. W jednym tylko punkcie stracili Niemcy w ciągu pięciu dni ponad 5 tys. zabitych i rannych wskutek nieustannych ataków piechoty i czołgów sowieckich. Walki w Taganrogu były niezwykle zacięte, Niemcy musieli przełamać opór połączonych sił wojsk sow. i uzbrojonej ludności miejscowej oraz zdobywać ulice za ulicą. Niemcy do walk rzucili znowu wielkie ilości bombowców do lotu nurkowego. Lotnictwo rosyjskie przeciwdziała. Straty lotnictwa niem. w dniach od 11-go do 18-go bm. oceniają na przeszło 500 aparatów.

Wg ostatnich wiadomości postępy wojsk niem. zostały powstrzymane na wschód od Taganrogu.

ATAKI RAFU N A Z A C H O D Z I E.

Londyn, 22.X.(Pol.Radio) Lotnictwo bryt. dokonało w ciągu wtorku zakrojonego na wielką skalę wypadu na obiekty n-plskie we Francji półn. Brytyjskie samoloty myśliwskie zaatakowały ogniem swych działek i karabinów maszynowych duży zbiornik benzyny w Ostendzie, poważnie uszkodziły pociąg towarowy, urządzenia kolejowe pod Abbeville oraz hangary i lotniska niemieckie. Nieco później,podczas następnego wypadu, w rejonie Pas de Calais zestrzelono 13 samolotów myśliwskich. Straty bryt. wyniosły 10 samolotów, przy czym lotnicy z czterech z nich zdołali uratować życie. W atakach tych wzięli udział również lotnicy p o l s c y i amerykańscy. W ciągu popołudnia bombowce brytyjskie wznieciły pożary na dwóch statkach n-plskich, żeglujących u wybrzeży holenderskich w silnie bronionym konwoju.Ze wszystkich tych działań nie powróciły 3 bombowce brytyjskie i 9 myśliwców. Poprzedniej doby myśliwce brytyjskie zestrzeliły nadto u wybrzeży Anglii 2 samoloty n-plskie. Podczas dalszych działań brytyjskiego lotnictwa nad Niemcami,Francją,Holandią i Danią dokonano znów ciężkiego nalotu na Bremę, wywołując nowe pożary. Nalot objął szereg obiektów w półn.zachodn. Niemczech. Na wybrzeżu Francji bombardowano doki w Brest i Lorion.Ponadto atakowane były składy płynnego paliwa w duńskim porcie AArhus.Bombowce bryt. i samoloty myśliwskie podczas lotów patrolowych zaatakowały lotniska niem. w Holandii i półn.Francji m.inn.zbombardowano kilka lotnisk w Bretanii. Ze wszystkich tych działań nie powróciły 4 samoloty bryt. W nocy z środy na czwartek bombowce bryt. dokonały dalszych nalotów na zachodnie Niemcy.Ośrodkiem tego nalotu był okręg przemysłowy Mannheim. Inne działania objęły doki w Le Havre i port w Brest,gdzie nadal znajdują się dwa pancerniki niem."Scharnhorst" i "Gneisenau". 5 samolotów bryt. nie powróciło do baz. Poprzedniego dnia zaatakowano jeszcze u wybrzeży francuskich dwa statki n-plskie. Tejże nocy tylko nieznaczna ilość samolotów n-plskich ukazała się nad Anglią, bomby zrzucone zostały w różnych oddalonych od siebie miejscowościach w półn.Walii i Merseyside.Szkody były nieznaczne, było kilka osób zabitych. W ciągu tych działań nocnych zniszczono 3 bombowce n-plskie.

Z DZIAŁAŃ NA ŚR. WSCHODZIE.

Kair, 23.X.(R) Pod Tobrukiem sytuacja bez zmian. W strefie nadgranicznej artyleria n-plska była znowu czynna nie zdołała jednak zahamować działań patroli brytyjskich, które nie doznały żadnych strat.

Nalot na Neapol dokonany z wtorku na środę był największym dotychczas nalotem w środkowej części morza Śródziemnego. Rzucono m.inn. szereg bomb największego kalibru, które ważą około 2 ton każda.

We wtorek t.j. w rocznicę wielkiego zwycięstwa floty brytyjskiej pod Trafalgarem (1805 r.),okręty brytyjskie na M.Śródziemnym dokonały skutecznego ataku na n-plskie baterie dalekonośnych haubic na wybrzeżu libijskim, które sprawiały pewien kłopot Anglikom,ostrzeliwując port w Tobruku. Brytyjskie okręty wojenne podpłynąwszy w nocy niedaleko lądu otworzyły gwałtowny ogień na pozycje n-plskie oświetlone rakietami rzuconymi przez lotników brytyjskich.Nieprzyjaciel nie odpowiedział na ogień okrętów brytyjskich, obawiając się zapewne ujawnić stanowiska baterii. Rozpoznanie wykazało, że bombardowanie było pomyślne i pociski dział angielskich były celne.

W I A D O M O Ś C I Z R O S J I .

Moskwa,23.X.(R) Przed 4-ma dniami dowódcą frontu środkowego w obrębie którego leży Moskwa mianowany został gen. Żukow b.szef sztabu głównego wojsk sowieckich. Marsz. Timoszenko otrzymał inne stanowisko.

Wg najświeższych wiadomości posuwanie się Niemców również w kierunku Charkowa zostało powstrzymane.Gwałtowne walki natomiast podjęte zostały znów na przesmyku Perekopu, gdzie panują ulewy.

-oOo-